

H. Seraja Szapszał

List pasterski : J. E. Hachana Karaimów w Polsce do rodaków z powodu 100-lecia Odrodzenia Rzeczypospolitej

Awazymyz : pismo historyczno-społeczno-kulturalne Karaimów nr 3(20), 9

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

LIST PASTERSKI

J. E. Hachana Karaimów w Polsce do rodaków z powodu 10-lecia Odrodzenia Rzeczypospolitej

Z Myśli Karaimskiej t.II, zeszyt I, s. 3-4, Wilno 1929



W BOGU UKOCHANI BRACIA I SIOSTRY!

Niech Bóg Najwyższy błogosławi Was i zachowa! I niech się pomnoży łaska i spokój w Was od Boga Wszechmocnego.

W dniu dzisiejszym Polska cała obchodzi swe wielkie święto – dziesiątą rocznicę wskrzeszenia Państwowości Polskiej.

Z górą sto trzydzieści lat ternu, trzy państwa sąsiednie, korzystając z tymczasowego kryzysu wewnętrznego w kraju, zdradliwie przyłączyły do swoich włości odwieczne ziemie polskie i ludność ich kordonami podzieliły na trzy części.

Szlachetny, wolność miłujący Naród Polski nigdy nie mógł pogodzić się z takim niesłychanym, bezprzykład-

nym w dziejach świata gwałtem i w ciągu tych stu trzydziestu lat wielokrotnie zrywał się do walki o wolność. Nie mając oręża w ręku, zlewając się i brocząc krwią, naród ten czasowo ustępował przed gwałcicielami, z tem jednak, by w lepszej dobie powstać ponownie. Dziesiątki, setki tysięcy szlachetnych synów Polski złożyło kości swe na polach walki, tysiącami szli oni na śmierć, do więzień, do twierdz, na zatracenie, w tajgi syberyjskie...

Państwa sąsiednie, rozszarpawszy na części żywy organizm Polski, nie mogły jednak złamać i pognać ducha polskiego. Naród o kulturze wielowiekowej, nie ustępującej, a może i przewyższającej kulturę swych sąsiadów, naród, który wydał ze siebie Mickiewicza i Kościuszkę, naród, który dał światu Kopernika, Sienkiewicza, Matejkę, Szopena... nie mógł być zgnębiony duchowo przez zaborców.

Nastał rok 1918, zaświtał dzień 11 listopada, przez Boga zesłany, i wybiła godzina wolności. Prastare ziemie polskie znów wróciły do odwiecznych włodarzy swoich i nad nimi znów szybuje Biały Orzeł Polski, nad gmachami państwowymi odrodzonej Rzeczypospolitej znowu powiewa dwubarwna, biało-amarantowa chorągiew narodowa, aby nie opaść już nigdy. Dzięki Narodowi Polskiemu, nasze gminy karaimskie, rozdzielone przez długie lata, również obecnie zjednoczyły się ponownie i bytują szczęśliwie, tuląc się pod skrzydła potężnego Orła Białego.

Bracia i Siostry! W dniu dzisiejszym cała Polska, jak jeden mąż, obchodzi wielkie święto narodowe dziesięcioletniego jubileuszu wskrzeszenia swej państwowości.

Wnieśmyż i my przed Ołtarzem Najwyższego modły, by On – Wszechmocny uczynił Rzeczpospolitą Polską niewzruszoną, na wieki i zesłał zdrowie, moc i długie lata mądrym Wodzom Narodu – Prezydentowi Rzeczypospolitej – Ignacemu Mościckiemu, Pierwszemu Marszałkowi i największemu żołnierzowi Polski – Józefowi Piłsudskiemu, Prezesowi Rady Ministrów – Kazimierzowi Bartłowi i całemu składowi Rządu.

Amen.

(–) H. Seraja Szapszał,
Hachan Karaimów w Polsce.

Wilno, dn. 11 listopada 1928 r.